Ner 262. ROK 1841. WTOREK 16 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Edmunda.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Radomił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
13	6	26" 11''' 640	+ 6° 0	2''' 48	Pł Zachodni średni	Pochmurno	
	2	11, 898	+ 7, 8	2, 40	,, ,,	,,	
	10	27 1, 257	+ 2, 8	1, 67	PPł zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
14	6	1, 262	+ 1, 9	1, 65	Żaden	Chmury	
	2	6, 474	+ 6, 6	1, 91	Pł Wschodni słaby	,,	
	10	26 10, 454	+ 3, 0	2, 04	Wschodni średni	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— Francya. —

Paryż wczoraj wieczór policya kazała zdzierać buntownicze proklamacye w St. Germain i w Palais Royal poprzylepiane.

— Londyn 30 *Października. —*

W prawdzie O'Connel nie jest jeszcze formalnie ogłoszony lordem majorem Dublina, ale pewném już jest że ma za sobą większość głosów rady miejskiéj, i że prawie wcale nie będzie opozycyi. Zwykły dotychczas pochód ceremonialny do zamku i złożenie przysięgi nowego lorda majora przed lordem namiestnikiem, podług nowego urządzenia niebędzie miał miejsca, przez co z jednéj strony ceremonia ta wiele straci z swojéj uroczystości, ale z drugiéj strony oszczędzonem zostanie rekorderowi, przykre położenie, przedstawiania lordowi namiestnikowi jako najznakomitszego obywatela, tego człowieka, którego jedyną dążnością od wielu lat było odłączenie Irlandyi od wielkiéj Brytanii. Dzienniki przychylne O'Connelowi przepowiadają już że jeśliby przyszedł na świat xiążę Wallii, w którym to razie według zwyczaju lord major Londynu otrzymuje tytuł baroneta, wtedy nie wypadnie odmówić téj godności i O'Connelowi.

Z mowy ministeryalnych dzienników angielskich nie objawia się najmniejsza sympatya dla królowéj Krystyny i nieszczęśliwego poruszenia w zamiarze zmiany rządu w Hiszpanii, ale też nie można w nich dostrzedz przychylności dla Espartera. Baskowie mówi *Morning Post*, równie mało obiecują sobie od jednéj jak i od drugiéj strony. Gdyby jenerałowie karlistowscy przeszli przez granicę hiszpańską, baskowie byliby się podnieśli jak jeden mąż. Ale Villereal wydał rozkazy aby wszyscy karliści zachowali się neutralnie, a Cabrera któremu ajenci krystynowscy przyrzekli *carte blanche* względem proponowanych przez niego warunków, oświadczył, iż przedstawienie ich pośle do Bourges. Jenerałowie karlistowscy mieli objawić życzenia, aby Don Carlos na korzyść xięcia Asturyi abdykował, i aby za pomocą zaślubienia tego ostatniego z królową Izabellą, spowodować pojednanie, a następnie zwołać dawnych kortezów *por Estamentos*. Dotychczas plan ten niweczony był przez małżonkę Don Carlosa; ale i ta obecnie miała się okazać uleglejszą. Gdyby to doprowadzono do skutku,

rząd francuzki nie miałby już powodu zatrzymywania Don Carlosa w Bourges. Wspomniony dziennik przepowiada blizki upadek Espartera, i w powyższym planie upatruje jedyne zbawienie dla Hiszpanii. *Morning Herald* jest nierównie przychylniéj usposobionym dla Espartera, i uważa w tém korzyść ostatnich wypadków że okazały siłę teraźniejszego rządu. Wzywa on Hiszpanów, aby rozwinęli swoje wewnętrzne źródła.

W *Morning Advertiser* czytamy następujący wykaz porównawczy sił morskich Anglii, Francyi i Ameryki: *Anglia*, majtków w marynarce królewskiéj, 23,000; chłopców okrętowych 2000; wojska morskiego 9000; majtków w marynarce kupieckiéj 167,000; rybaków 150,000. *Francya*. Majtków spisowych 18,000; osady okrętów liniowych 7000; majtków na statkach handlowych 27,000; mających więcéj niż 50 lat, 8000; rybaków 23,000. *Ameryka*. Majtków 6000; majtków w marynarce kupieckiéj, 61,000; osady morskiéj 67,000, rybaków niewiadomo ile.

Jeden z dzienników torysowskich głosi iż królowa często powtarza, iż nigdy nie była szczęśliwszą jak od czasu kiedy się pozbyła przykrego nadzoru wigów, ale kto tylko cokolwiek bacznie uważał królowę, wie dobrze, iż przymus jaki sobie narzuciła przy zmianie ministrów, wzmocnił jeszcze jéj dawne usposobienia polityczne i przychylność dla lorda Melbourne.

Na ostatniém zgromadzeniu towarzystwa repealu w Dublinie, O'Connell miał bardzo energiczną mowę przeciw dziennikowi *Times*, któremu zarzucał, że przez swoje gwałtowne i namiętne artykuły, starał się wywołać wojnę przeciw Ameryce północnéj. Oświadczył on, że tego zawistnego uczucia przeciw Ameryce irlandczycy nie podzielają, i tylko z pogardą na nie spoglądają, bo utrzymanie pokoju jest interesem obu tych ludów, i że zapewne te kłamstwa i potwarze są z natchnienia torysów. *Times* już dawno z tych i z innych stron czynionych mu zarzutów usprawiedliwił się i bezzasadność takowych wykazał.

— *Dnia* 2 *Listopada*. —

Wielki angielski magazyn broni i amunicyi, Tower jeden z najstarożytniejszych historycznych pomników stolicy, w nocy z soboty na niedzielę, przez pożar prawie zupełnie zniszczonym został. Strata szacowaną jest na milion ft. st. Mniemają, że ogień zajął się przez nadzwyczajne rozpalenie się komina. Pożar wielkością i okropnością przewyższył spalenie parlamentu i giełdy.

Jest to dobry znak dla epoki teraźniejszéj, widzieć z jaką gorliwością oddają w Anglii sprawiedliwość błyszczącym przymiotom króla Ludwika Filipa, nie tylko jako króla, ale także jako człowieka prywatnego; klęzki i nieszczęścia które od wyjścia na świat dotknęły znakomitą tę osobę, dziś na tronie Francyi zasiadającą, już same mogą jego życie otoczyć pewną interesownością, i bardziéj jeszcze odbić blask jego rządów. Mało jest może ludzi, którzy tak jak ten monarcha, byli prześladowani pociskami losu, którzy kielich goryczy tyle razy w swém życiu musieli wypróżniać, zacząwszy od epoki pierwszéj rewolucyi aż do dni dzisiejszych. Wykształcony w szkole nieszczęścia, król Ludwik nabył w niéj tych nieoszacowanych przymiotów, które dziś stanowią podstawę jego wielkich zdolności monarchicznych. Król Ludwik Filip mógłby pod wielu względami być porównanym z naszym Wilhelmem trzecim. Jeden i drugi powołani zostali do tronu życzeniem narodu. Oba musieli walczyć przeciw nieprzyjaznym żywiołom anarchii, która co chwila groziła upadkiem panowaniu praw, zaledwie ustalonych.

Te uwagi o królu Ludwiku umieszczone są w dzienniku angielskim *Globe*, z okazyi wydania w Londynie dzieła pod tytułem: »Życie i epoka Ludwika Filipa króla Francuzów.«

— *Hiszpania*. —

Baskim prowincyom nałożona kontrybucya wynosi 6 milionów realów które w stosunku majątku ci zapłacić mają, co czynny mieli udział w powstaniu krystynistowskiém. — Rejent rozwiązał gwardyą narodową w Bilbao i Vittoryi. — Pau Olozaga, poseł hiszpański w Paryżu ozdobiony został wielkim krzyżem orderu Izabelli. Wszyscy żołnierze, gwardziści narodowi i obywatele Pampeluny, którzy się przyczynili do utłumienia zamachu krystynistowskiego, otrzymali krzyże na ten cel umyślnie wybite. Warownia tego miasta poddała się pod tym warónkiem, aby buntowniczym żołnierzom życie darowaném było.

Constitutionnel donosi, że rejent rozkazał ajentom rządu, aby wszystkim oficerom, żołnierzom i chłopom, przez O'Donnella i jego przywódzców uwiedzionym i do Francyi zbiegłym paszporta do powrotu wydać i podróż ułatwić, z wyłączeniem jednak tych, którzy już pierwéj w szeregach karlistów służyli, lub za

amnestyą wrócili byli, a tém samém teraz powtórnego przewinienia się dopuścili.

Paryż 5 listopada. *Moniteur* ogłasza dziś następującą depeszę telegraficzną: »Bajonna 3 listopada. Podprefekt do ministra spraw wew. Dekret z dnia 27 paźd. datowany z Vittoryi, znosi junty...... (noc przerwała).

— *Madryt* 22 *Października.* —

Słychać, iż rejent postanowił nie wypłacać królowéj Krystynie przeznaczonych jéj ze skarbu hiszpańskiego trzech milionów, realów dopóki kortezy nie roztrząsną jéj postępowania przy ostatniém powstaniu, i nie rozstrzygną czy ta summa i nadal ma jéj być wypłaconą.

Rozstrzelany jak wiadomo w Vittoryi jenerał Montes de Oca, będąc prezesem tymczasowego rządu w Vittoryi przyrzekł 100,000 fr. nagrody temu, ktoby mu przystawił jenerała Zurbano, żywego lub umarłego. Jenerał Allison naznaczył wyższą jeszcze summę temu, ktoby mu pana Montes de Oca przystawił, a Zurbano przeznaczył za to w nagrodę tylko butelkę wina i kozła, ponieważ jak mówił naczelnik parodyi rządu restauracyjnego nie jest wart więcéj.

Z Gibraltaru w dniu 15 wypłynął jeden okręt angielski do Walencyi, aby w razie potrzeby przynieść pomoc tamtejszym władzom. Kilka innych okrętów angielskiéj marynarki wyprawiono w tym samym celu do innych punktów brzegów hiszpańskich.

— *Konstantynopol* 13 *Października.* —

Na koniec w dniu 8 b. m., Reszyd pasza z licznym orszakiem oddalił się z Konstantynopola, udając się przez Maltę do Paryża. Jego usiłowania w celu wyjednania sobie dłuższego jeszcze pobytu w stolicy, były bezowocnemi, jego plany względem utworzenia nowego gabinetu zostały zniweczone, i ster rządu pozostał w rękach ludzi, którzy duszą i ciałem przychylni dawnemu systemowi, niezaniechają paraliżować zwolna wprowadzonych przez poprzedni zarząd reform, przez rozmaite reakcyjne środki.

Odjazd Reszyda paszy jest najpewniejszym dowodem, że stronnictwo nowego systemu wielką i zupełną klęskę poniosło. Za teraźniejszego reprezentanta tego systemu musiemy uważać Fethi paszę; ale ten nie posiada tego ducha i energii co Reszyd pasza; jest on więcéj człowiekiem światowym niż politykiem, więcéj ślepym naśladowcą francuzkich powierzchownych form, niż istotnym reformatorem. Jego dobrotliwość, jego szlachetna hojność, granicząca prawie z rozrzutnością, obeznanie z delikatnym tonem towarzystw francuzkich, jego lekki, wesoły umysł, stósowniejszym czyniłyby go do reprezentowania młodéj Turcyi w salonach paryzkich, niż do badania tutaj w poważnym, ceremonialnym Stambule, co potrzeba dla dobra jego ojczyzny. Kredyt jego w seraju i tak zniżył się nieco.

Cała flota została wczoraj z wód Bosforu cofniętą do zatoki arsenałowéj. Z tego powodu rozchodziła się pogłoska, że ona tu przezimuje i że wyprawa do Tunis jest odroczoną.

Pułkownik turecki Hassan bey, został ztąd wysłany z znakomitemi summami do Tripolis w Barbaryi, aby zapłacić więcéj niż od roku zaległy żołd wojsku i przez to ich nieukontentowanie zniszczyć. Zarazem ma on polecenie załatwienia nieporozumień, jakie zaszły między bejem Tripolis i niektóremi konsulami europejskiemi, a mianowicie hiszpańskim. Mówią także iż otrzymał od porty tajemne rozkazy tyczące się wyprawy do Tunis, jako to, żeby zakładał w Tripolis magazyny broni; prochu i żywności dla floty tureckiéj.

W dniu 11 października, przy słodkich wodach na stronie eropejskiéj odbyły się wielkie manewra na których znajdował się sułtan zwszystkiemi wielkiemi dygnitarzami państwa. Jeden pułk jazdy, jeden piechoty i jeden artyleryi, tudzież korpus inżynierów, razem około 5000 ludzi samego wyborowego wojska, miało udział w tych manewrach. Celem ich było okazać sułtanowi postępy nowo założonych i wyuczonych przez oficerów pruskich, pułków artyleryi i korpusu inżynierów. Kapitan pruski Kuckowski (rzeczywisty pułkownik turecki) ułożył plan manewrów i kierował wykonaniem głównych poruszeń. Szybkie rzucanie pomostów okrętowych na jednéj odnodze rzeki po których cała artylerya i jazda przechodziły, kilka dobrze wykonanych ataków, na zbudowaną przez zmarłego porucznika Falk redute, wysadzanie min, szybkie ewolucye konnéj artyleryi, która się cofała przed ścigającą za nią jazdą i t. d., tworzyły główne punkta manewrów. Sułtanowi to nowe widowisko zdawało się sprawiać wiele przyjemności.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 *do dnia* 15 *Listopada.*

Siemieński Jan ob., Maciejowski Szymon, Drużbacki, Antoni, Radońska Józefa ob., Januszewicz Julia, Zurkowski Jan ob., Olfinowski Wincenty, Adamowski Józef ob., Majewski Wilhelm. Dabski Karol ob., Zawadzki Józef, Szuwalski Adam ob., Nowak

Antoni, Niemczykiewicz, Brudziński Jacenty, Barański Franciszek ob., Zelechowska Julianna ob., Wełecki Walenty, Majewski Karol, z Polski; — Iwanowska Antonina, Romer Alexander i Ludwik ob., Tomkowicz Apolinary ob., Giebułtowski August ob., Tomkowicz Henryk ob., Malczewska Marya ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Slaski Adam ob., Zieleński Józef, Spnarski Stefan, do Polski; — Wierzbicki Felicyan ob., do Galicyi;— Salisch Krystyna hr., Treuenfelt, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Notaryusz Publiczny

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie sukcessorów Józefa Grünbaum odbędzie się w dniu 24 listopada 1841 roku o godzinie 10 rano, w kancellaryi podpisanego notaryusza w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 84/5 licytacya domu Nr. 164 w gminie X. M. Krakowa położonego, pod warunkami następującemi:

1) Cena szacunkowa ustanowiona na pierwsze wywołanie jest dwa tysiące złotych polskich w monecie srebrnéj courant.

2) Chęć licytowania mający złoży 1/10 część ustanowionego szacunku, to jest summę dwieście złotych polskich jako *vadium*, od którego składania współsukcesorowie są wolni.

3) Jeżeli w ośm dni po odbytéj licytacyi, nikt z chęcią dania o 1/4 część wylicytowanego szacunku nie zgłosi się, nowonabywca obowiązany będzie w czternaście dni po odbytéj licytacyi złożyć w kancellaryi notaryusza licytacyą odbywającego połowę wylicytowanego szacunku, licząc w to *vadium* i otrzyma przyznanie dziedzictwa, drugą zaś połowę szacunku nabywca zapłaci sprzedającym za sześć miesięcy od dnia licytacyi z procentem po pięć od sta.

4) Niedopełniający warunków utraci *vadium* i nowa licytacya na koszt jego ogłoszoną zostanie.

5) Nabywca poniesie koszta przyznania dziedzictwa.

Kraków d. 3 listopada 1741 r.

(3r.) Sebastyan *Korytowski.*

Dnia 18 listopada i dalszych r. b. w god. zwyczajnych, w domu pod L. 130 przy ulicy Krupniczéj na Piasku, sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą ruchomości, mianowicie: sprzęty domowe, naczynia kuchenne narzędzia krupnicze, pas złotem haftowany, obrazki i tym podobne po ś. p. Pawle i Maryannie Rutkowskich pozostałe, za gotową grubą srebrną monetę, na skutek rezolucyi Trybunału I. Instancyi z d. 26 paźd. 1841, r. Nro 7608 wydanéj.

Kraków dnia 11 listopada 1841 r.

Marcin *Strzelbicki* Not. Publ.

W dniu 18 b. m. i r. o godzinie 9 rannéj w kamienicy w rynku pod L. 14 położonéj, rozpocznie się i następnie w zwykłych godzinach kontynnowaną będzie licytacya publiczna ruchomości po niegdy Agneszce 1go ślubu Warratowéj, 2go Styczyńskiéj pozostałych jako to: Wódek i spirytusów, kosztowności, pościeli, bielizny, garderoby, mebli i innych ruchomości, a to w skutek polecenia Trybunału I. Instancyi d. 12 listopada 1841 N. 7797.

Kraków dnia 12 listopada 1841 r.

A. *Matakiewicz* Not. Pub.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 8 i 9 listopada 1841 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	27	26	29	—	26	—	27	—	24	20	25	—
,, Zyta......	19	18	20	15	—	—	18	—	—	—	17	—
,, Jęczmien	14	—	15	—	—	—	13	10	12	—	12	15
,, Owsa.....	—	—	8	15	—	—	8	—	—	—	—	—
,, Grochu..	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Jagieł	—	—	29	—	—	—	28	—	—	—	25	—
,, Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogr:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	2	12	3	18		—	-	—	—	—	—	—
Centnar Siana	2	—	2	18	—	—	1	18	—	—	—	—
,, Słomy	2	—	3	—	—	—	1	24	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 11 listopada 1841 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.